


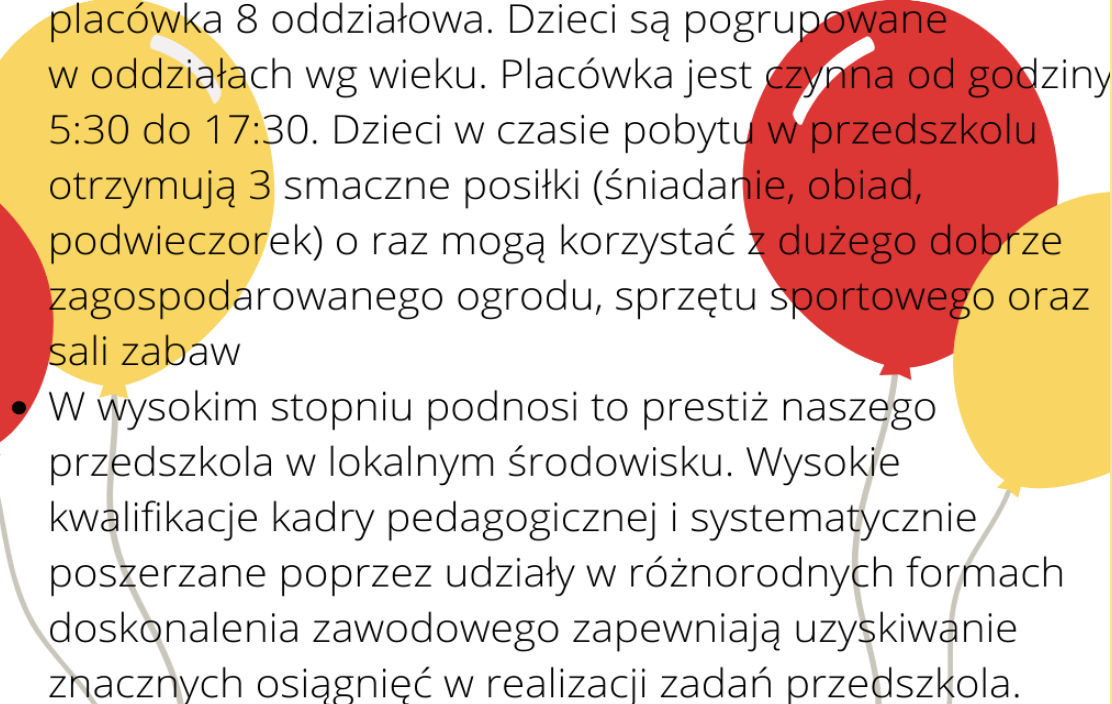
Gazetka przedszkolna *„Jarzębinka”*



Numer Wielkanocny
3. 2022/2023



Świętujemy 35-lecie powstania Przedszkola nr 1 "Jarzębinka"

- Publiczne Przedszkole nr 1 "Jarzębinka" w Nowych Skalmierzycach przy ul. Gen. J. Hallera 1 rozpoczęło swoją działalność opiekuńczą i wychowawczo-dydaktyczną w dniu 1 marca 1988 roku.
 - Obiekt został wybudowany czynem społecznym mieszkańców. Organem prowadzącym placówki jest Gmina i Miasto Nowe Skalmierzyce. Budynek przedszkolny jest usytuowany na obrzeżach osiedla mieszkaniowego od strony pól. W okresie funkcjonowania placówki, budynek był systematycznie modernizowany, zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz, czego rezultatem są nowoczesnie urządzone łazienki dla dzieci oraz kolorowa elewacja budynku.
 - Przedszkole w roku szkolnym 2022/2023 działa jako placówka 8 oddziałowa. Dzieci są pogrupowane w oddziałach wg wieku. Placówka jest czynna od godziny 5:30 do 17:30. Dzieci w czasie pobytu w przedszkolu otrzymują 3 smaczne posiłki (śniadanie, obiad, podwieczorek) o raz mogą korzystać z dużego dobrze zagospodarowanego ogrodu, sprzętu sportowego oraz sali zabaw
 - W wysokim stopniu podnosi to prestiż naszego przedszkola w lokalnym środowisku. Wysokie kwalifikacje kadry pedagogicznej i systematycznie poszerzane poprzez udział w różnorodnych formach doskonalenia zawodowego zapewniają uzyskiwanie znacznych osiągnięć w realizacji zadań przedszkola.
- 

Opowiadanie Bajeczka wielkanocna

A. Galicy

Wiosenne słońce tak długo łaskotało promykami gałązki wierzby, aż zaspane wierzbowe Kotki zaczęły wychylać się z pączków.

- Jeszcze chwilę – mrucały wierzbowe Kotki – daj nam jeszcze pospać, dlaczego musimy wstawać?

A słońce suszyło im futerka, czesało grzywki i mówiło:

- Tak to już jest, że wy musicie być pierwsze, bo za parę dni Wielkanoc, a ja mam jeszcze tyle roboty.

Gdy na gałęziach siedziało już całe stadko puszystych Kotków, Słońce powędrowało dalej. Postukało złotym palcem w skorupkę jajka – puk-puk i przygrzewało mocno.

- Stuk-stuk – zastukało coś w środku jajka i po chwili z pękniętej skorupki wygramolił się malutki, żółty Kurczaczek.

Słońce wysuszyło mu piórka, na głowie uczesało mały czubek i przewięzało czerwoną kokardką.

- Najwyższy czas – powiedziało – to dopiero byłoby wstyd, gdyby Kurczątko nie zdążyło na Wielkanoc.

Teraz Słońce zaczęło rozglądać się dookoła po łące, przeczesało promykami świeżą trawę, aż w bruzdzie pod lasem znalazło śpiącego Zajączka. Złapało go za uszy i wyciągnęło na łąkę.

- Już czas, Wielkanoc za pasem – odpowiedziało Słońce – a co to by były za święta bez wielkanocnego Zajączka? Popilnuj Kurczaczka, jest jeszcze bardzo malutki, a ja pójdę obudzić jeszcze kogoś.

- Kogo? Kogo? – dopytywał się Zajączek, kicając po łące.

- Kogo? Kogo? – popiskiwało Kurczątko, starając się nie zgubić w trawie.

- Kogo? Kogo? – szumiały rozbudzone wierzbowe Kotki.

A Słońce wędrowało po niebie i rozglądało się dokoła, aż zanurzyło złote ręce w stogu siana i zaczęło z kimś rozmawiać.

- Wstawaj śpioszku – mówiło – baś, baś, już czas, baś, baś.



A to „coś” odpowiedziało mu głosem dzwoneczka : dzień-dzeń, dzień-dzeń.

Zajaczek z Kurczątkiem wyciągali z ciekawości szyje, a wierzbowe Kotki pierwsze zobaczyły, że to „coś” ma śliczny biały kożuszek i jest bardzo małe.

- Co to? Co to? - pytał Zajaczek.

- Dlaczego tak dzwoni? - pisał Kurczaczek.

I wtedy Słońce przyprowadziło do nich małego Baranka ze złotym dzwonkiem na szyi.

- To już święta, święta, święta - szumiały wierzbowe Kotki, a Słońce gaskało wszystkich promykami, nucąc taką piosenkę:

**W Wielkanocny poranek
Dzwoni dzwonkiem Baranek,
A Kurczątko z Zającem
Podskakują na łące.
Wielkanocne Kotki,
Robiąc miny słodkie,
Już wyjrzały z pączka,
Siedzą na gałązkach.
Kiedy będzie Wielkanoc
Wierzbę pytają.**

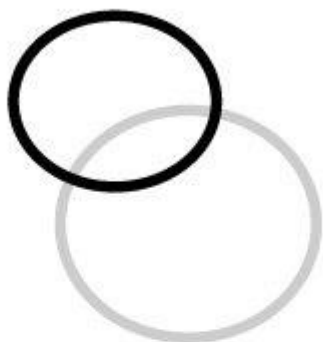


Powiedz, co robią dzieci.

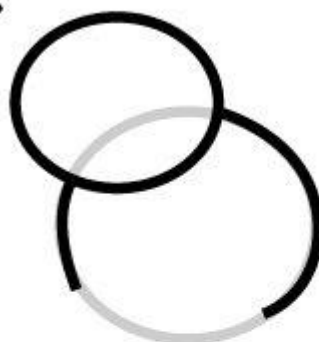


Narysuj króliczka krok po kroku!

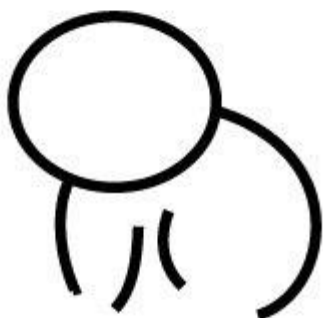
1.



2.



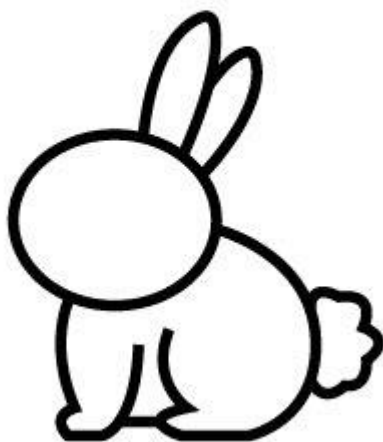
3.



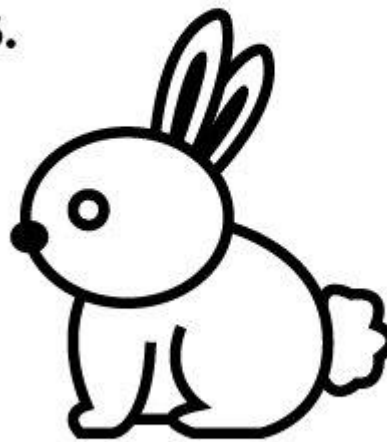
4.



5.



6.



Warto wiedzieć!

Wielkanocny koszyk

Warto pamiętać, że dobór potraw w koszyku nigdy nie był przypadkowy. Każda potrawa symbolizowała co innego, uznanego przez ludową lub chrześcijańską tradycję.

Chleb we wszystkich kulturach ludzkości był i jest pokarmem podstawowym, niezbędnym do życia. Wśród chrześcijan zawsze był symbolem nad symbolami, przedstawia bowiem Ciało Chrystusa.

Sól to mineral życiodajny, dawniej posiadający moc odstraszenia wszelkiego zła. To także oczyszczenie, samo sedno istnienia i prawdy.

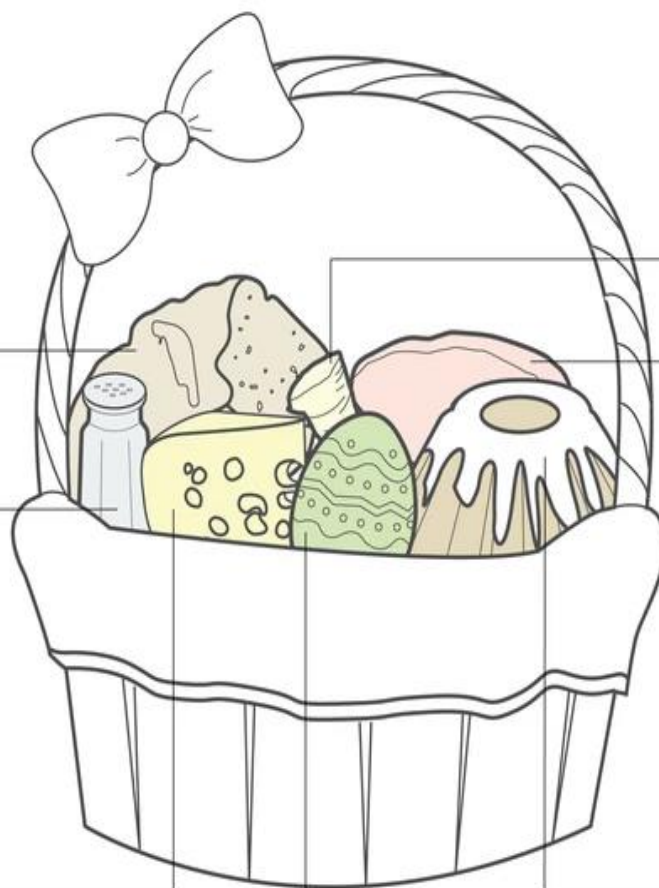
Ser jest symbolem przyjaźni między człowiekiem a siłami przyrody, stanowi gwarancję rozwoju stada zwierząt domowych.

Jajko jest dowodem odradzającego się życia, symbolem zwycięstwa nad śmiercią.

Chrzan zawsze był starym ludowym znamieniem wszelkiej siły i fizycznej krzepy.

Wędlina zapewnia zdrowie i płodność, a także dostatek. Kiedyś był to choćby plaster szynki, a od XIX wieku kiełbasa.

Ciasto do koszyka weszło ostatnie, jako symbol umiejętności i doskonałości - głównie jako popis domowych gospodyń.



Źródło: opoka.org.pl

Wielkanoc w liczbach

garneczki.pl
wyposażenie domu

90 mln



CZEKOLADOWYCH ZAJĄCÓW
PRODUKUJE SIĘ CO ROKU

70%

DLA
POLAKÓW
WIELKANOC
TO ŚWIĘTO RODZINNE

25%
DZIECI
W UK

MYŚLI, ŻE WIELKANOC
TO URODZINY
WIELKANOCNEGO
ZAJĄCZKA



WIELKANOC WYPADA
ZAWSZE MIĘDZY:

22 III a 25 IV

155

JAJEK ROCZNIE

ZJADA
STATYSTYCZNY
POLAK



10,39 m
7,2 tony

REKORDOWE
CZEKOLADOWE
JAJO WE WŁOSZECH



24-26 h

ZAJMUJE KURZE
ZŁOŻENIE
1 JAJKA



40 mln

KUR

ZNOSZĄCYCH JAJA
JEST W NASZYM KRAJU

76%

LUDZI ZACZYNA JEŚĆ
CZEKOLADOWEGO ZAJĄCA
OD USZU



PONAD

2 000



EKSPONATÓW ZNAJDUJE SIĘ W
MUZEUM PISANKI W
CIECHANOWCU

1884 r.

PIERWSZE
JAJKO FABERGE
NA ZLECENIE CARA
ALEKSANDRA III

36,4 m

REKORD
LIPNICKIEJ PALMY

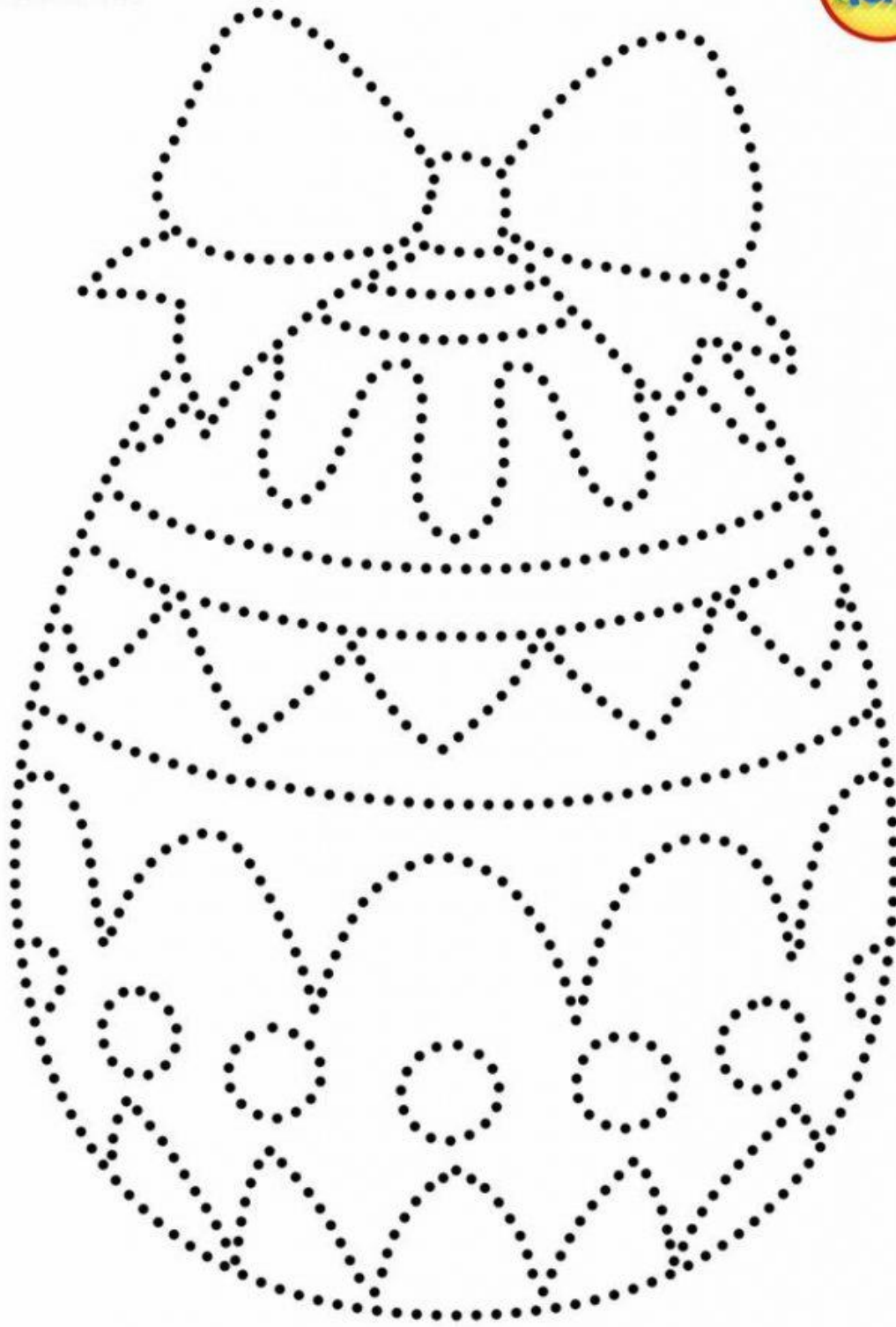


Uzupełnij białe pola plasteliną w odpowiednich kolorach.

















Pobawmy się razem!



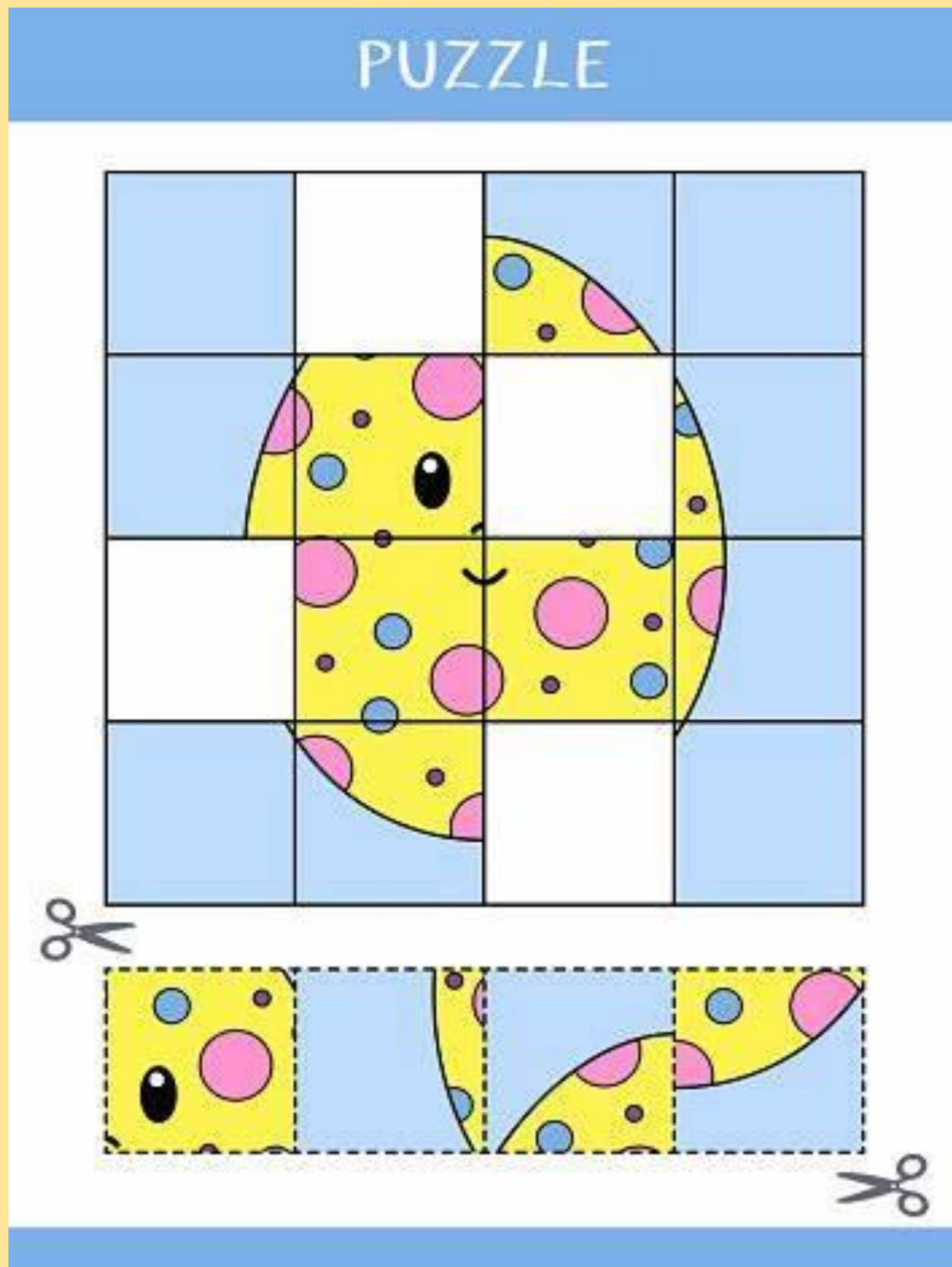


Wytnij kwiatki i uzupełnij rytm.

PrzedшкоUczek.pl 

Wytnij puzzelki i naklej je w odpowiednich miejscach na obrazku pisanki.





Kącik sensoryczny pani Olgi!

Masażyki to forma zabawy/aktywności oparta na zmyśle dotyku. Pozwalają one na pogłębienie więzi uczuciowej rodzica z dzieckiem. Dzięki formie nie samego masażu, ale dodatkowo wierszyka stanowią ciekawe urozmaicenie dla dzieci i stanowią możliwość rozwijania wyobraźni dziecka. Wierszyki w formie masażyków uczą dzieci orientacji we własnym ciele, pomagają poznać kierunki (góra - dół, lewo - prawo) i oczywiście dostarczają bodźce dotykowe.

Wielkanocny Masażyk relaksacyjny

Stary niedźwiedź mocno śpi i o wiosnie śni:

Śniła mu się pisaneczka ta co cała jest w kropeczkach
(uderzenia paluszkami- kropki)

Była też w paseczki (rysujemy paseczki)

I w wesołe krateczki (rysujemy krateczkę)

Ta w malutkie ślimaczki (rysujemy ślimaczki)

I żółciutkie kurczaczki (rysujemy kurczaczki- kółko, kółko,
nóżki, dzióbek)

Cii... wiosna, wiosna ach to ty! (całymi dłońmi)



Wiosenny masaż relaksacyjny

Przyszła do nas piękna wiosna (idziemy palcami po plecach)

Wielką radość nam przyniosła!(gest rękami „wielki” i obejmujemy się, ściskamy za ramiona)

Najpierw zawiął ciepły wietrzyk, (dość szybko przesuwamy palcami po plecach)

Potem z chmurki mokry deszczyk, (dotykamy pleców opuszkami dłoni)

Zaświeciło jasne słońko, (rysujemy promyczki)

Zatrzymało się nad łąką.(dociskamy całą dłoń do pleców/gest stop)

A na łące jest zabawa,(dowolnie przebiegamy palcami do pleców)

Pąki kwiatów, świeża trawa. (rysujemy pąki i trawę/ lub lekko kłujemy palcami na trawę)

Wszystko pachnie, błyszczy, świeci (głęboki wdech nosem/rysujemy promyczki)

Patrzcie dzieci, bocian leci!(gest placem wskazującym)

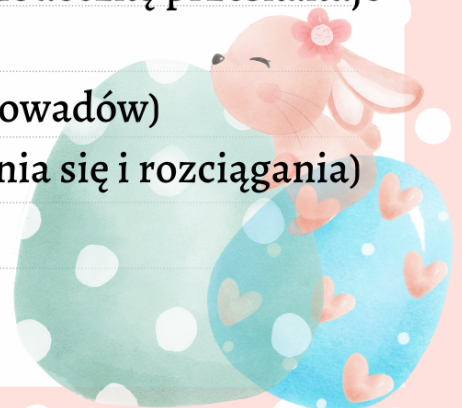
Boćki tu się rozglądają składamy dłoń w dziób bociana i lekko podszczypujemy)

Żaby szybko uciekają.(dłoń ułożona w łódeczkę przeskakuje w różne miejsca)

I owady są też tu, (rysujemy palcem lot owadów)

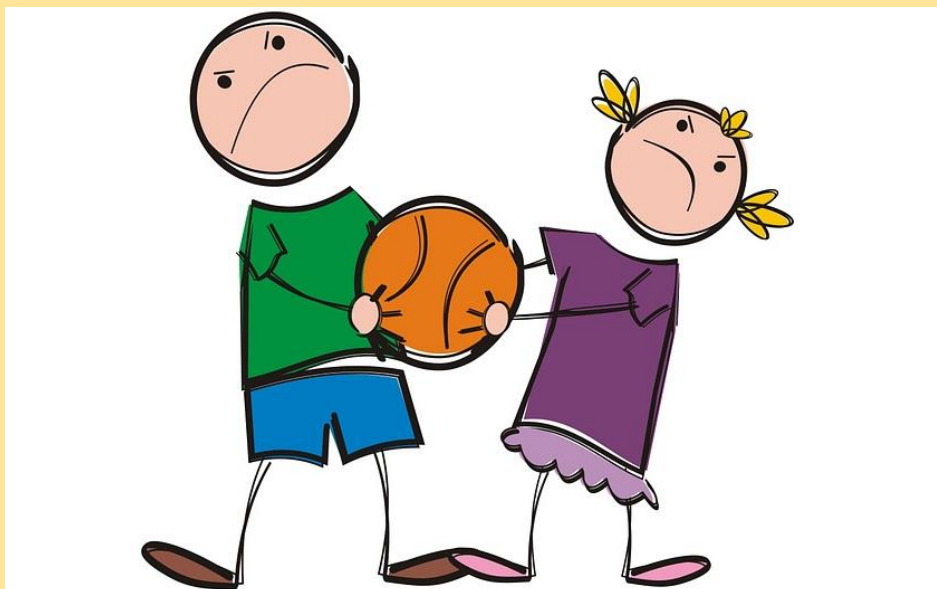
Wszystko budzi się ze snu! (gest budzenia się i rozciągania)

Udanej, wiosennej zabawy!



Cykl „Pierwsze Emocje przedszkolaka”

Agresja u małych dzieci



Już u małych dzieci coraz częściej możemy zobaczyć przejawy zachowań agresywnych, zastanówmy się zatem z czego to wynika? Dlaczego dzieci w przyпіtywie złości zachowują się agresywnie? Na początek proponuję rozdzielić te dwa pojęcia: złość i agresja. **Złość** to jedna z emocji podobnie jak smutek, radość czy gniew i każdy ma do niej prawo. Dlatego złość w sobie nie jest złe. Mamy natomiast wpływ na to, co robimy gdy czujemy złość.

Agresja natomiast może być jednym ze sposobów wyrażania złości. Jest to działanie, którego celem jest sprawienie komuś bólu lub krzywdy.

Dzieci w przedszkolu najczęściej przejawiają takie formy agresji jak: bicie, szczypanie, kopanie, krzyk, przezywanie, niszczenie zabawek, wulgaryzmy, wykluczanie z grupy rówieśniczej. Każde takie zachowanie ma gdzieś swoją przyczynę. Może to być reakcja na frustrację - gdy dziecko nie ma zaspokojonych ważnych dla siebie potrzeb, wyrazem gniewu, konsekwencją wczesnodziecięcych przeżyć – bicie, ostre karcenie słowne, lub reakcją wyuczoną – dziecko uczy się agresji w najbliższym otoczeniu.

Dzieci agresywne sprawiają wiele trudności zarówno rodzicom jak i nauczycielom. Są one niezdyscyplinowane, łamią zasady panujące w przedszkolu, mają negatywny wpływ na pozostałe dzieci. Oddziaływanie

wychowawcze wobec tych dzieci powinno prowadzić do kształtowania osobowości, w taki sposób aby dziecko potrafiło w przyszłości nazywać swoje uczucia, nie wstydzić się ich i umieć je okazywać w społecznie dopuszczalny sposób i co najważniejsze świadomie potrafiło hamować agresję.

Problem agresji w przedszkolu po woli już powoli staje się problemem powszechnym. Coraz częściej nawet drobne nieporozumienia wśród rówieśników kończą się rękoczynami lub słownymi obelgami. A na pytanie dlaczego to zrobiłeś? Dziecko najczęściej odpowiada: Nie wiem? Co z tym zrobić? Dzieci uczą się agresji w domu, w przedszkolu, na podwórku. W dzisiejszych czasach ma to niestety duży związek z tym co dzieci oglądają w telewizji, internecie, w jakie gry grają na tablecie czy telefonie. Należy zatem kontrolować to co dzieci oglądają, oglądać razem z nimi i rozmawiać o tym co wiedziało. Programy które dziecko ogląda nie mogą być przypadkowe. Pamiętajmy zatem, że jesteśmy wzorcem zachowań dla naszych dzieci, które patrzą nie tylko na nasze zachowanie i słowa, ale też na czyny.





Warto pamiętać o tym, że terapia bajką to kilkuetapowy proces, na który potrzeba trochę czasu. Nie ogranicza się do samej lektury. **Czytanie** dla dzieci jest pierwszym etapem leczenia bajką, po którym następuje **omawianie przeczytanej treści**, a następnie wykonywane są **ćwiczenia lub zabawy** wzmacniające i utrwalające poznane treści i wartości płynące z bajek terapeutycznych.

Bajki wykorzystywane w leczeniu dzielą się na trzy rodzaje:

- bajki psychoterapeutyczne
- bajki psychoedukacyjne
- bajki relaksacyjne

Bajkoterapia to metoda, którą my nauczyciele wykorzystujemy do pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym oraz wczesnoszkolnym. Metoda ta polega na wykorzystywaniu tekstów literackich, tj. bajek i baśni w celach terapeutycznych, edukacyjnych czy relaksacyjnych.

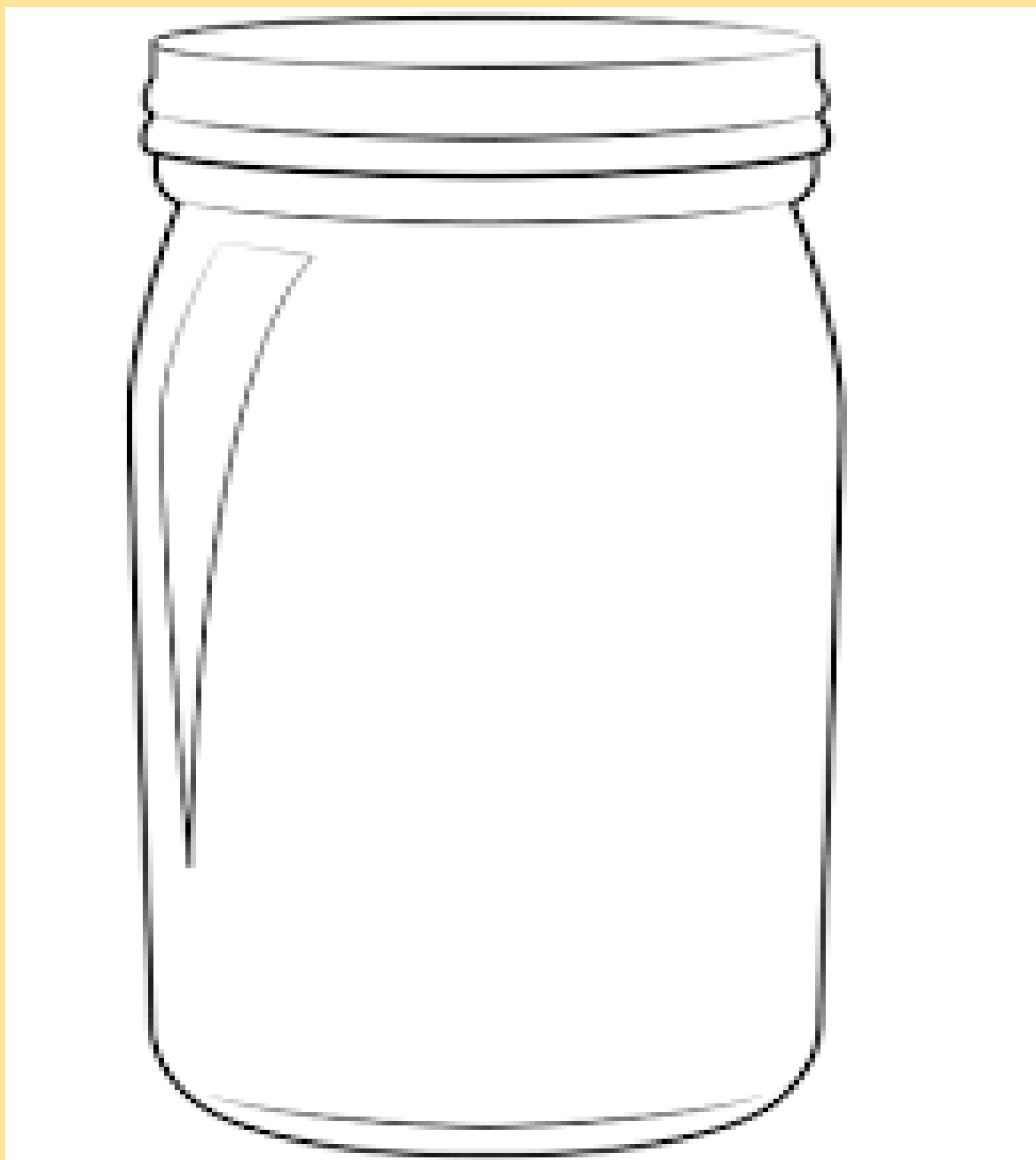
Ważnym celem leczenia bajkami jest praca z emocjami dziecka. Dzięki czytaniu bajki emocje mogą być łatwiej zidentyfikowane i nazwane.

Źródło: <https://zaczytani.org/czym-jest-bajkoterapia/>
<https://dziecisawazne.pl/bajkoterapia-czyli-jak-opowiadac-bajki/>

„Mamo, tato poczytaj mi bajeczkę” czyli bajka pomagajka A. Galickiej, pt. „Mateuszek boi się ciemności”

Po przeczytaniu bajki pomagajki zapraszamy dzieci wraz z rodzicami do zabawy plastycznej, pt. „Zamykamy strach w słoiku”. Zadanie polega na narysowaniu w słoiku tego czego boimy się najbardziej.

Wykonany rysunek składamy na cztery części i wkładamy do szklanego słoika.



Poczytaj mi mamo, poczytaj mi tato

Bajka Pomagajka

„Mateuszek boi się ciemności”

Dawno, dawno temu, w małym miasteczku mieszkał sobie mały chłopiec imieniem Mateuszek. Chodził do przedszkola, miał kolegów, z którymi lubił się bawić. Był wesoły, szczęśliwy i miał tylko jedno zmartwienie, które powracało do niego każdego wieczoru. Bardzo nie lubił gasić światła i bał się ciemności. Wieczorem, leżąc już we własnym łóżeczku wyobrażał sobie, że do pokoiku przychodzą różne straszne i groźne stworzenia. Czasami nawet słyszał, jak te stwory szeptały albo tupały na półkach z zabawkami. Bardzo się wtedy bał i przykrywał miękką kołderką aż po same uszy. Oj, tak – bardzo się wtedy bał... Mama Mateuszka ustawiła przy jego łóżeczku nocną lampkę, która odganiała ciemność jak najdalej od chłopca. To był bardzo dobry pomysł, ale zdarzyło się coś, co odmieniło to zupełnie. Chcesz posłuchać co się wydarzyło? Pewnego wieczoru, gdy chłopiec leżał w łóżeczku i już prawie zasypiał, usłyszał szepty dochodzące z drugiego końca pokoju. Zapalił lampkę i spojrzał w to miejsce. Wcześniej też mu się to zdarzało i zwykle okazywało się, że nic tam nie ma, ale tym razem było inaczej. Mateuszek tak mocno się przestraszył, że aż słyszał bicie swego serduszka, ale to coś, co siedziało w kącie, też się bało i zasłaniało łapkami swoje oczka. Chłopiec widząc to ze zdumienia szeroko otworzył swoje oczy. Najwyraźniej to małe stworzonko bało się dużo bardziej niż on.

– Nie bój się, nic ci nie zrobię – powiedział Mateuszek.

– Dlaczego zakrywasz ciągle oczy, czy może boisz się światła? Stworzonko skinęło główką.

– Dobrze już, skoro się boisz, to już wyłączam – powiedział. Gdy było już ciemno usłyszał cichutkie „dziękuję”.

– Ja jestem Mateuszek, a ty jak masz na imię? - spytał.

– Ja jestem Mruczek, kotek z twojej ulubionej bajki. Przez dłuższą chwilę było całkiem cicho. Już zaczął myśleć, że to wszystko mu się śni, gdy usłyszał znowu:

– Nie zrobisz mi krzywdy? Bardzo cię proszę, nie świeć na mnie...

– Ale dlaczego? Przecież w ciemności nic nie widać... – odpowiedział.

– U nas w bajkowej krainie jest półmrok, a zresztą przecież wiesz, że koty lubią noc. Noc jest piękna, zwłaszcza kiedy na niebie widać blady księżyc i migocące gwiazdy. A najmądrzejszy i najstarszy kot, Egiptek, przestrzegał nas przed światłem. Mówił, że od niego mogą boleć, a nawet rozchorować się oczy. Ostrzegał też, że tam, gdzie jest tak jasno, czają się groźne stwory. Nawet jeśli ich nie widzimy, mogą nam zabrać całą naszą magiczną moc. Mateuszek był tym tłumaczeniem bardzo zdziwiony. To przecież w ciemnościach nic nie widać... Ale przypomniał sobie, jak to jest, gdy wyjdzie się z ciemnego pokoju do bardzo jasnego... albo zapali się nagle światło... lub gdy próbuje się patrzeć na słońce. No tak, oczy tego nie lubią i trzeba je w pierwszym momencie przymknąć. Wtedy niewiele można zobaczyć. Po chwili oczy Mateuszka zaczęły przyzwyczajać się do mroku i już coraz wyraźniej widział kształty mebli, zabawek... Zobaczył też zarys postaci kotka i powiedział:

– To nieprawda, że tam, gdzie jest jasno, mieszkają stwory. Nie bój się, ja tu jestem. Jeśli chcesz, możesz być moim przyjacielem. Mruczek popatrzył na chłopca i zamruczał radośnie. Podeszedł do niego powoli i powiedział:

– Rzeczywiście nie wyglądasz na stwora, którego można się bać. I z chęcią zostanę twoim przyjacielem! Mateuszek uśmiechnął się na te słowa – on i potwór! Przecież on jest małym chłopcem, a nie jakimś

stworem! Zrobiło im się całkiem wesoło, miło jest tak wspólnie się pośmiać i porozmawiać. Chłopiec pomyślał sobie, że warto było przezwyciężyć strach, by poznać się nawzajem. Mruczek był cudownie miękkim i puszystym zwierzątkiem. Nawet jeżeli różnili się od siebie, bo jeden wolał światło, a drugi mrok, byli przecież teraz przyjaciółmi. Jeszcze tego samego wieczoru obiecali sobie, że będą bawić się w różne ciekawe zabawy i nieważne, czy będzie to dzień czy wieczór.



KĄCIK LOGOPEDYCZNY



Zapraszam Was kochane przedszkolaki do wielkanocnych i wiosennych zabaw logopedycznych, zaproście mamę i tate do wspólnej zabawy- Dobrej zabawy- P. Marzenka



WIELKANOCNE ĆWICZENIA LOGOPEDYCZNE

Spożywanie pokarmów o różnej konsystencji



ćwiczenie narządów mowy

Rozmowa o świątecznych tradycjach



stymulowanie rozwoju mowy, ćwiczenie koncentracji uwagi, pamięci, spostrzegawczości

Malowanie pisanek



doskonalenie precyzyjnych ruchów ręki

Robienie świątecznych ozdób (np. stroika, kartek świątecznych, baranka z masy solnej)



ćwiczenie motoryki małej

Wspólna zabawa



rozwijanie umiejętności komunikacyjnych, wyobraźni

Przystrajanie koszyczka



ćwiczenie koordynacji ręka-oko

WIOSENNE ĆWICZENIA ARTYKULACYJNE



Idziemy na wiosenny spacer. Namaluj na podniebieniu kółeczko i promyczki słońca.



Po niebie leci bocian. Malujemy językiem podniebienie.



A w trawie skacze żabka. Skaczemy językiem od żabka do żabka.



Rosną też piękne tulipany. Wąchamy je - bierzemy wdech nosem i wydech ustami.



Nad łąką lata też motylek - przesyłamy mu buziaczki.



I lata pszczółka - wypychamy językiem policzki.



O! Jaki piękny ślimaczek na drodze! Robimy zdziwioną minkę.



Wracamy szczęśliwi z wiosennego spaceru. Uśmiechamy się szeroko i robimy dzióbek z warg.



Poradnia Logopedyczna
Dobre Słowa

Wiosenne aktywności, które wspierają rozwój mowy Twojego dziecka:



wąchanie/zrywanie kwiatów



spacer podczas deszczu



poszukiwanie śladów wiosny



obserwowanie pogody



obserwowanie ptaków







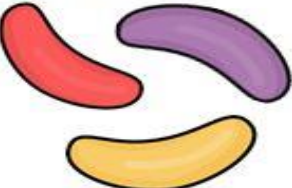







puszczenie baniek mydlanych

Kącik języka angielskiego: Hello Kids



Kochane przedszkolaki zapraszam Was do zabawy z językiem angielskim w wielkanocnym nastroju!

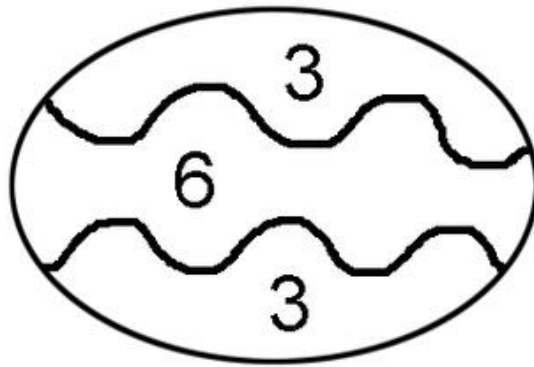
Przeczytajcie nazwy wielkanocnych symboli po angielsku z mamą i tatą.

Easter Words		
egg 	rabbit 	basket 
chick 	jelly beans 	carrot 
daffodil 	lamb 	tulip 
Easter Bunny 	egg hunt 	chocolate 

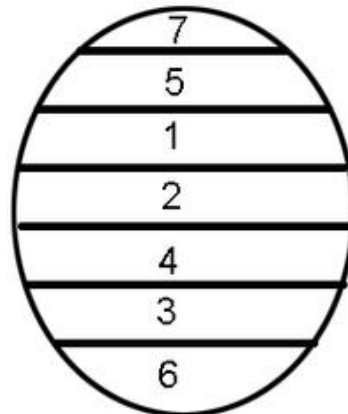
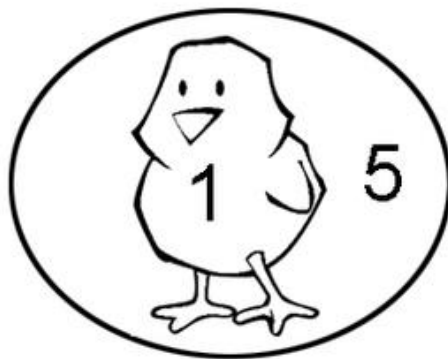
Pocketful of Centers

Pomaluj elementy wg kodu- cyferka- kolor w języku angielskim

Easter Color by Number



Happy Easter



1- yellow 2- green 3- purple
4- blue 5- orange 6- pink
7- red



Wesołych Świąt
Wielkanocnych pełnych
miłości, zdrowia

i radości

życzy

Dyrektor Przedszkola

Anna Walczak wraz

z pracownikami oraz

redakcją gazetki

"Jarzębinka"

Materiały zebrane i zredagowane przez zespół w składzie:

Redaktor naczelna: Aneta Stodolska,

Redaktorzy: Monika Mikołajczyk, Jolanta Mencil , Marzena Karbowskiak,

Małgorzata Brudzeńska, Olga Zdziebkowska

Źródła: internet, biblioteka przedszkolna, baza własna

**Przypominamy o zbiórkach organizowanych w ramach działalności naszego
„Małego Jarzębinkowego Wolontariatu!**

- zbieramy: baterie, nakrętki, pieniądze na rehabilitację.

Dziękujemy za pomoc i okazane serce!